

Laminated Glass News 2014

WYWIAD

MURPHY & JAHN ARCHITECTS

FRANCISCO GONZALEZ-PULIDO:

„Naprawdę chciałem być częścią tego projektowania“

Naszym rozmówcą jest Francisco Gonzalez-Pulido, Prezydent i Partner w firmie Jahn. Rozmawiamy o przeszłości, teraźniejszości i przyszłości projektowania architektonicznego. Pan Gomez-Pulido wypowiada się o ewolucji branży architektonicznej, szczególnie w aspekcie rozwoju nowoczesnych, coraz bardziej zaawansowanych materiałów, błyskawicznie zmiennych trendów rynkowych oraz o klientach wykazujących coraz większą świadomość ekologiczną.

- W roku 2012 podjął Pan wspólne kierownictwo projektowe z Helmutem Jahnem. Czy Panowie współpracowali od chwili, gdy Pan dołączył do firmy w roku 1999?

- To długa historia, zawiera wiele elementów. Do firmy przyszedłem w 1999, po ośmiu latach pracy na własny rachunek. To był interesujący czas, w przemyśle zachodziła przemiana – dostrzeżenie fuzji architektonicznego aspektu z inżynierskim aspektem budynku, próby opracowania synergetycznego podejścia do projektowania. Widzieliśmy ewolucję w stronę zintegrowanego podejścia projektowego, skierowanego na oszczędność energii.

Już po bardzo niedługim czasie od dołączenia do firmy pracowałem wspólnie z Helmutem jak również dla niego. W roku 2009, po szeregu bardzo udanych projektów, zdecydowaliśmy, że nadszedł czas na partnerstwo, więc zostaliśmy partnerami w firmie. Od tamtej chwili nasze partnerstwo rozwinęło się w silny profesjonalny związek. Jesteśmy wielkimi przyjaciółmi, naprawdę myślę, że znalazłem w nim bratnią architektoniczną duszę.

Mam za sobą inną historię, mój wkład jest inny, ale komplementarny. Do projektu podchodzimy z różnych kierunków. Nasze procesy twórcze są różne, nasze cele są takie same. Przez te lata powstały budynki, które zrobiliśmy razem, ale również budynki, które Helmut chciał zrobić – on jest wspaniały w rozwiązywaniu i problemów

urbanistycznych, i najmniejszych detali. Idzie do każdego narożnika i bardzo szybko podchodzi do wszystkich problemów. Pracujemy zgodnie z naszymi silnymi punktami i szybko uświadamiamy sobie, które projekty pasują do naszych wizji.

- Czy pamięta Pan wasze pierwsze doświadczenia ze szkłem laminowanym, co to było i jak to szkło pomogło w Waszym projektowaniu?

- Zaprojektowaliśmy bardzo wiele budynków. Jeden z nich był szczególnie, ponieważ ja byłem za niego całkowicie odpowiedzialny. Jest to -Leatop Plaza. Budynek jest "skromny", klient chciał prostoty, piękna i bardzo szczególnej ściany kurtynowej.

Od dłuższego czasu podróżuję do Chin i widzę ewolucję tamtejszego przemysłu. Konstrukcja pionowej "płetwy" tego budynku przeszła przez mnóstwo propozycji pod względem jej konstrukcji. To działa się, zanim przepisy stały się bardzo rygorystyczne (obecnie nie możemy stosować pewnych kombinacji wielkości i masy). Gdybyśmy zastosowali dzisiejsze normy, budynek Leatop-Plaza byłby cięższy o jakieś 20%, ponieważ należałoby przeprojektować jego elementy, aby uwzględnić wyższe współczynniki bezpieczeństwa.

W Chinach powierzchnia szklanego panelu jest ograniczona do 4,5 m², lecz laminowane szkło zmienia tę sytuację. Aby w Szanghaju mieć wielkie panele szklane, należałoby wykonać podwójne laminowanie (wewnątrz i na zewnątrz). W czasie budowy Leatop było inaczej, istniało o wiele bardziej otwarte nastawienie do tego, co działa się w zachodnim świecie.

Mimo, że elewacja nie jest szczególnie zaawansowana pod względem technicznym, Leatop jest znacznie bardziej nowoczesny. Sama elewacja stała się urządzeniem do pasywnego zacieniania.

Wykonaliśmy analizy pogody i stwierdziliśmy, że można zmniejszyć obciążenie systemu chłodniczego. Panele elewacji ułożyliśmy jak gonty; musiały być laminowane z powodu swojej wolnonośnej konstrukcji. Krytycznym zadaniem była eliminacja zbyt widocznych podpór. Stosując odpowiednią grubość materiałów oraz laminowanie, uzyskaliśmy czyste linie, które widzieliśmy w wyobraźni. W tym budynku szczególne obawy dotyczyły zużywania się wewnętrznej warstwy. Przyglądaliśmy się tradycyjnym materiałom przekładkowym, ale nie były dla nas interesujące. Dopiero SentryGlas[®] nie odpaja się i nie zmienia koloru, nie wpływa na zabarwienie szkła.

- Gdy myśli Pan o szkłe laminowanym, to czy patrzy Pan z perspektywy inżynierskiej, czy z perspektywy estetycznej, projektanckiej? A może z obydwu?

- Z obydwu, zawsze z obydwu. Na przykład: w budynku Leatop zadaszania są olbrzymimi wspornikami. Musieliśmy mieć szkło laminowane. Zredukować ciężar całkowity szkła mogliśmy przez użycie laminatu, a kolor nie był bardzo istotny.

Jeżeli pyta Pan, co dla mnie jest podstawowym czynnikiem napędzającym, to zawsze są to obydwu – inżynieria i estetyka. Więcej, mocniej, jaśniej, lżej i piękniej!

- Proszę powiedzieć, w jaki sposób inspirują Pana takie materiały jak szkło laminowane?

- Jednym z pierwszych interesujących skojarzeń, które miałem w związku z laminowaniem i ultraprzeczystymi przekładkami, był budynek Poczty Japońskiej. Ze względu na zagrożenie sejsmiczne jego wysokość musiała być ograniczona, ale wynikała z wielkiego zapotrzebowania na powierzchnię biurową, zatem ten budynek ma nieco przysadzistą sylwetkę. To było interesujące zagadnienie. Od samego początku obawiałem się o wygląd budynku mającego takie proporcje. W pewnym punkcie powiedzieliśmy: zajmijmy się każdą z elewacji oddzielnie, zależnie od jej roli i aspektu, stwórzmy coś zunifikowanego, ale szczególnego.

Północna strona wychodzi na otwartą przestrzeń – i ma wspaniałą prezencję. Jeżeli spojrzymy na zachodnią stronę, to widzimy imperialny pałac. Północna elewacja stała się bardzo ważnym elementem. Wyszliśmy z ideą składanej elewacji. Gdy ją składaliśmy, pomyśleliśmy, że znakomicie byłoby sprawić, żeby była izolowana i użyć tych składek jako części konstrukcji – jak origami, przedmioty z zaginanego i poskładanego papieru. Następnie pomyśleliśmy: co by się stało, jeżeliby zrobić to samo ze szkłem? Dochodziliśmy do granicznych wartości projektowych, a równocześnie musiało to być bardzo przezroczyste (dlatego szkło niskożelazowe oraz SentryGlas®). W końcu nie mogliśmy uzmysłowić sobie pełnego efektu tego projektu. Składki istnieją, jednak nie udało się uzyskać ciągłości; nie wymyślono sposobu na laminowanie pozginanego szkła – przede wszystkim z powodu ograniczeń przemysłu. Niemniej mam pewność, że nadejdzie czas, gdy to stanie się możliwe z powodu wytrzymałości laminowanego szkła.

- Na ile ważne są innowacyjne materiały, na przykład przekładki SentryGlas[®], w Pańskiej pracy?

- Są życiowo bardzo ważne. Zawsze pracujemy blisko krawędzi i patrzymy w przyszłość, każdy wymiar ma znaczenie. Tak samo jak w bolidzie Formuły 1: co zrobić, aby był szybszy, lżejszy i bardziej wytrzymały? Zachwyca mnie i robi na mnie wielkie wrażenie, gdy koledzy pytają "Jak to uzyskałeś?". To jest nasze DNA. To zapotrzebowanie i używanie innowacyjnych materiałów kształtuje naszą pracę bardziej niż zdajemy sobie sprawę. Po użyciu przekładki niełatwo zapomnisz, jak ważna ona była i z pewnością zatrzymasz ją na wysokim miejscu w pamięciowej liście pomysłów do przyszłych projektów. My zawsze polujemy na następną wielką rzecz. Zawsze poszukujemy wyzwań i znalezienia drogi dookoła ograniczeń.

„MY ZAWSZE POLUJEMY NA NASTĘPNĄ WIELKĄ RZECZ.“

- Jakie inne okazje widzi Pan dla zastosowania szkła laminowanego z przekładką SentryGlas[®] jako elementu konstrukcyjnego w architekturze?

- Zrobiliśmy wiele rzeczy. W porcie lotniczym Kolonia-Bonn użyliśmy szkła laminowanego na podłogi, przekrycia i poręcze. W samym Bonn budynek Poczty Niemieckiej ma podwójną elewację. Cała zewnętrzna elewacja wykonana jest z laminatu, musiała być możliwie najbardziej "przezroczysta", aby projekt zapewniał oświetlenie, ocienienie i zawierał wloty powietrza dla chłodzenia. Wykonaliśmy również dużą pracę z gontami dla pewnego budynku w Düsseldorfie, który zawiera poziome gonty tworzące wnękę zasysającą powietrze do wnętrza budynku. Wystające elementy z laminatu są osłoną dla czerpni pobierających do wnęki powietrze, które następnie jest ogrzewane albo schładzane.

- Jakie są dzisiejsze największe wyzwania dla architektów pracujących na globalnym poziomie?

- Od kiedy przyszedłem do firmy, świat zmienił się niesłychanie. My sami doznaliśmy wielu zmian spowodowanych przez historyczne wydarzenia, na przykład 9/11 i kryzys ekonomiczny. Bardzo wymagającym zadaniem jest dojście do pewnych ustaleń z propozycjami klientów.

Obecnie jesteśmy bombardowani przez informacje. Wielu klientów już wie, czego chcą, nie zawsze polegają na nas jako dostawcach pomysłów. Coraz trudniej jest przyjść z magiczną formułą. Nasz praca w pewien sposób polega o wiele bardziej na

intuicji – lubimy dane techniczne i technikę, ale jednocześnie nie jesteśmy schematyczni.

Martwi mnie pewna sprawa: poziom świadomości oznacza, że klienci polegają na obrazie, który stworzy produkt – że produkt stanie się modny i tymczasowy (krótka popularność). Ja wierzę, że architektura powinna nauczyć się czegoś od najwybitniejszych projektantów samochodów – oni projektują w celu osiągnięcia trwałości i atrakcyjności na długi czas jak również wysokich parametrów jazdy. Architektura może stać się zwrócona bardziej zawartości niż w stronę wizerunku. Wizerunek będzie efektem procesu naukowego. Wciąż będzie zawierał emocje, ale z naukowym podejściem.

Wielkie wrażenie zrobiło na mnie obejrzenie "żywej maszyny" - budynku Poczty Niemieckiej. Był on badany przez całe lata, stwierdzono, że zużywa o 45% mniej energii niż cztery podobne budynki. Wszystko to tworzy wielką różnicę. Wyzwanie polega na większej odpowiedzialności za to, co robimy, a nie tylko na zaimponowaniu ładnym obrazkiem. Znam budynki, których po dziesięciu latach już nie będzie, ponieważ zostały zaprojektowane odpowiednio do czasu, a nie do potrzeb ekologicznych.

Samochody wyprodukowane przez Aston Martin w latach 60 należą do tamtego czasu, wtedy takie podejście było najlepsze. Ale w architekturze dzieje się inaczej. Czy to ma sens? Czy możemy to zbudować? Czy to jest ekonomiczne? Czy to nie narusza równowagi ekologicznej? A może jest to jakiś rodzaj płytkiego ruchu, który zaspokaja tylko krótkookresowe cele - w przeciwieństwie do długookresowego zamierzenia. Mam nadzieję, że w przyszłości będzie lepiej.

- Czy już pracował Pan nad jakimś projektem bezpośrednio z Kuraray? Jeżeli tak, to jak by Pan opisał tę relację?

- Jeszcze nie, ale zawsze czekam na okazję do wizyty i spotkania z naukowcami pracującymi w laboratorium nad nowatorskimi rozwiązaniami, z osobami opracowującymi materiały. Zawsze przyglądamy się różnym problemom i podoba nam się sposób, w jaki dostawcy pomagają nam rozwiązywać zagadnienia od samego początku koncepcji materiału.



1. Leatop Plaza, FRANCISCO GONZALEZ-PULIDO



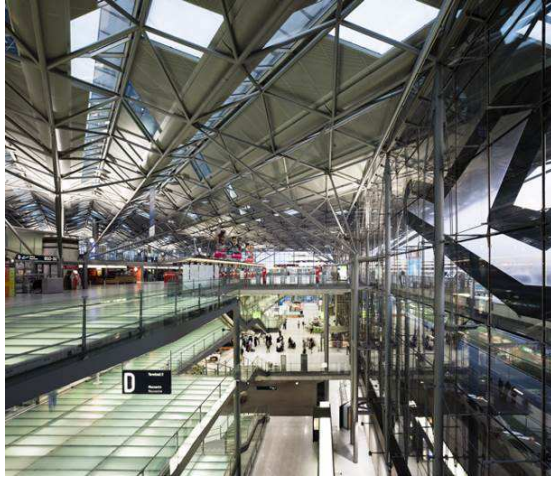
2. Budynek w Düsseldorfie: poziome gonty tworzą wnękę, która zasysa powietrze do wnętrza budynku



3. Helmut Jahn



4. Budynek Poczty Japońskiej



5. W porcie lotniczym Kolonia-Bonn zastosowano podłogi, przekrycia i balustrady z laminowanego szkła.